

Zakład wyższego ogrodnictwa we Lwowie.

Wiadomo naszej publiczności, że lwowski uniwersytet opatrzonej starannością rządu zawdzięcza w nowszej epoce założenie ogrodu botanicznego, na którego stopniowy wzrost patrzymy. Rozległa za gmachem uniwersyteckim pochyłość, przedtem płaszczem zaniedbania orzucona, w ostatnich latach wychyliła się w wesołej, miłej oku postaci. Na przestrzeniach, ścieżkami w różnym kierunku poprzerzanych, kunszt ogrodnictwa porozrzucił teraz już podrastające kłoby z drzew i krzewów, w których sąsiedztwie powstają rodzinami odgraniczone siedziby roślin swojskich i obcych. Są to dopiero pierwsze początki dzieła, którego rozwoju w dalszych latach przy opiece rządu spodziewać się możemy.

Atoli nie każdemu z naszych czytelników wiadomo, że zakład ogrodu botanicznego, nie jedynie miejscowe rokuje korzyści, albowiem z onym ma być połączona szkoła, czyli zakład wyższego ogrodnictwa, który z czasem może wydać krajowi wykształconych ogrodników, a temsamem podnieść uprawę ogrodów i sadów. Utworzenie tej szkoły winniśmy znowu pomysłowi dostojnego Namiestnika kraju naszego, który znając jego potrzeby i niedostatki, stara się im skutecznie zaradzać.

Niedługi czasu przeciąg wystarczył, aby nietylko ogrody i spacery miasta Lwowa nosząc piętno dawności nową sztuką się odrodziły, ale i zupełnie nowe parki, aleje, dziedzińce i t. d. w mniejszych i większych rozmiarach, zaledwo stworzone, miłemi dla Lwowian stały się przechadzkami. Wszakże to wszystko służy tylko do przyjemności i upiększenia stolicy naszej. Aby także zaradzić potrzebom dalszych okolic, dołożył dostojny Namiestnik starania, by obok zakładu botanicznego utworzono zakład wyższego ogrodnictwa.

Ponieważ taki zakład dla kraju naszego obojętnym być nie może, przeto nie od rzeczy będzie, obeznać temi kilku słowy czytelników z dążnościami i urzędzeniem onego, zawiadomić młodych ludzi, ogrodnictwu się oddających, o sposobności kształcenia się w tym zawodzie, lubownikom zaś ogrodów wskazać w niedalekiej przyszłości możność uzyskiwania ludzi w tej gałęzi umiactwa wydoskonalonych.

Celem Zakładu wyższego ogrodnictwa jest usposobienie elewów, przyjętych do posług w ogrodzie botanicznym, na racjonalnych ogrodników.

Potrzebnych nauk udzielać będzie ogrodnik nauczyciel, pod zwierzchnim kierunkiem profesora botaniki, jako dyrektora obu Zakładów. Droga ku temu wiedząca jest: *a)* praktyczna i *b)* teoretyczna. Wiadomości praktyczne, których nabędzie elew przez czynną służbę w rośliniarni, są w szczególności: hodowanie i rozmnażanie roślin eksotycznych; obeznanie się z roślinami swojskimi i obcymi, użytecznymi pod względem botaniki, farmacji, techniki, gospodarstwa i estetyki; wyuczenie się sztuki zestawienia tych ostatnich tak, iżby posłużyły ku przyozdobieniu ogrodów, obeznanie się

z sztuką urządzania ogrodów, parków i t. d. użyciem drzew i krzewów swojskich i obcych, tudzież obeznanie się z drzewami i krzewami owocowymi przednich gatunków.

Na drodze teoretycznej wykłada ogrodnik botaniczny początki botaniki z wskazaniem właściwej gleby, uczy nazwy ziół dobrze wymawiać, czytać i wypisywać; przytém wykłada powszechną geografiją fizykalną, naukę zakładania sztucznych ogrodów, parków i t. d. szkicowania planów, stylistykę ogrodniczą i t. d.

Praktyczna nauka, wedle różnych por roku, odbywa się przez ciąg całego kursu.

Podobnie dla nauki teoretycznej przeznaczony jest kurs czteroletni.

Liczba elewów stanowi się nateraz dziesięć. Tych przyjmuje po sześciomiesięcznej próbie, ogrodnik nauczyciel za zatwierdzeniem ze strony dyrektora. Wiek elewów jest 14 — 20 lat; mają oni wykazać się wiarygodnymi świadectwami, że są dobrego zdrowia i sposobni do pracy w ogrodzie, że szkoły normalne odbyli, i że umieją język krajowy. Mają składać rocznie 120 złr. na wikt, którego dostarczać będzie ogrodnik nauczyciel, prócz tego być opatrzonymi w potrzebną odzież, bieliznę, i pościel. Mieszkanie, opał i światło mieć będą bezpłatnie w lokalności ogrodnika, pod którego dozorem zostają, i który strzedz będzie obyczajnego ich zachowania się, karności i porządku domowego. — Naukę religii pobierać będą od duchownego.

Aby zaś także ubożsi mogli mieć sposobność wykształcenia się w tym Zakładzie, podał Jego Excel. jw. Namiestnik Wydziałowi Stanowemu myśl, iżby rzeczą było stosowną z stypendyów stanowego Zakładu sierocińskiego przeznaczyć kilka na wsparcie elewów, którzyby przepisanych kosztów ponosić nie byli w stanie. Wydział Stanowy pospieszając z oświadczeniem przychylnych chęci ku poparciu celów Zakładu, który zarazem ubogim młodzieńcom daje sposób do życia, krajowi zaś pożytek przynieść może, przeznaczył cztery stypendya po 60 złr. rocznie, wypłacać się mające elewom, którzyby w czasie przyjęcia 18^{go} roku wieku swego nie przeszli.

Tym sposobem z dziesięciu elewów, będzie miało czterech znamienitą pomoc w stypendyach, że zaś przytem za robotę w ogrodzie botanicznym zapłatę pobierać będą mogli, przeto zbiorą z ławością fundusz na swe wyżywienie.

Po odbyciu przepisanego kursu i okazaniu uzdolnienia w osobnym egzaminie, wyzwala się elew, i otrzymuje świadectwo, mocą którego za wyuczonego ogrodnika uznanym zostaje.

Zakład otwartym będzie z dniem 1. kwietnia 1856 r. Wydział Stanowy nadał już stypendya trzem kandydatom od dyrekcyi ogrodu botanicznego, za pośrednictwem wys. Namiestnictwa sobie przedstawionym.

Żupy solne w Galicyi i na Bukowinie.

Wywar i sprzedaż soli w grudniu 1855 i 1854.

(Obacz Nr. 5 Dodat. tygod.)

Produkowano cetnarów:

	W grudniu 1855.	W grudniu 1854.
W Galicyi	43,888 ⁹⁶ / ₁₀₀	51,705 ²⁶ / ₁₀₀
Na Bukowinie	1,721 ⁸⁸ / ₁₀₀	3,635 ¹⁵ / ₁₀₀
Razem	45,610 ⁸⁴ / ₁₀₀	55,340 ⁴¹ / ₁₀₀
W grudniu 1855 w Galicyi	mniej 7,816 ³⁰ / ₁₀₀	
" " " na Bukowinie	mniej 1,913 ²⁷ / ₁₀₀ cet.	

Przedano cetnarów:

	W grudniu 1855.	W grudniu 1854.
W Galicyi	41,764 ⁵⁰ / ₁₀₀	49,323 ⁹⁰ / ₁₀₀
Na Bukowinie	2,117 ⁶⁵ / ₁₀₀	3,672 —
Razem	43,882 ¹⁵ / ₁₀₀	52,995 ⁹⁰ / ₁₀₀
W grudniu 1855 w Galicyi	mniej 7,559 ¹⁰ / ₁₀₀	
" " " na Bukowinie	mniej 1,554 ³⁵ / ₁₀₀ cet.	

Kilka rodzajów bardzo praktycznych kitów.

Kit do spajania kamieni i porcelany.

Świeży ser z mleka kwaśnego myje się jaknajdokładniej, suszy aż do zupełnej twardości, a następnie miele na młynku od kawy. Sto części świeżego sera dają zazwyczaj po wysuszeniu zaledwie 30. Otóż to umielony ser suszy się powtórnie, i tak ususzonego odważywszy 9 łutów, rozciera się je w moździerz z jednym łutem niegaszonego wapna i tak przyrządzoną proszkowaną masę przechowuje się w szczelnie zamkniętych butelkach. Przed użyciem zarobić ją należy z wodą na gęsto brają i tą kitować rzecz do tego przeznaczoną, sposobem zwyczajnym. Kit ten ma tę wyższość nad zwykłe

przyrządzanym ze świeżego twarogu, że zasycha bardzo powoli; co zaś do mocy, dość jest powiedzieć, że nawet najsilniejszy promień gorącej pary nie jest w stanie go rozpuścić.

Kit do spajania szkła z metalem, metalu z drzewem i t. d.

Zwykle do tego celu używa się czysty szelak, gdy jednakże do niego dodamy równą część sproszkowanego i przez cienkie sito przesianego pumeksu i to ostrożnie (dla uniknięcia zbyt szybkiego rozgrzania) przy ciągłym mieszaniu stopimy, otrzymamy nader wyśmienity kit, który do spajania wyżej wymienionych przedmiotów zaleconym być może,

Kit do spajania kamienia z żelazem.

Gdzie zwyczajny sposób spajania za pomocą stopionego ołowiu nie może mieć miejsca, tam zaleconym być może kit, składający się z palonego gipsu, opiłek żelaznych i w wodzie rozpuszczonego kleju, w równych częściach.

Kit do spajania kamieni.

Zmieszawszy 10 części na wagę rozpuszczonego w wodzie kleju, z 15 częściami wody i jedną gaszonego wapna, otrzymamy gęstą masę, do powyższego celu nader przydatną. Stanowi ona nader trwałe spoiwo i w wodzie się bynajmniej nie rozpuszcza.

Kit do żelaza.

Bierze się: 2 łuty salmiaku, 1 łut kwiatu siarczanego i 16 łutów drobnych opiłek żelaznych; wszystko to po dokładnem wysuszeniu, miesza się jak najdoskonalej w moździerzu i przechowuje w dobrze zatkanych butelkach. Przed użyciem, bierze się mieszaniny tej 1 część, dodaje doń 20 części opiłek żelaznych i rozrabia z $\frac{7}{8}$ częściami wody i $\frac{1}{8}$ wosku, na stosownie gęstą masę. Kit ten służy do spajania żelaza tak na zimno, jak i na gorąco, po kilku dniach jak najzupełniej twardnieje.

Gromnik. R. 1487 i 1525.**Król Zygmunt I. podwyższa mostowe, które Król Kazimierz IV. Janowi Wielopolskiemu na rzece Białej pod Gromnikiem pobierać pozwolił.**

(Ciąg dalszy. Obacz Nr. 11 Dodatku tygodniowego.)

In Nomine domini amen, ad p(er)petuam rei memoriam. Regy honoris et p(ro)uide suorum procurare co(m)moda subditorum et eos munificencie sue prosequi fauoribus in quos iure impery pociuntur actusq(ue) h(omi)num qui vetustate cadunt solidis scripturarum et testium fundamen|tis memorie co(m)mendare quarum memoria perhennes et incomutabiles permaneant. Proinde nos **Casimirus** Dei gratia Rex Polonie nec non t(er)rarum Cracouie, Sandomirie, Lancicie, Siradie, Cuyauie, Magnus Dux Litwanie, Russie Prussieq(ue) ac Culmen(sis), Elbingen(sis) et Pomeranie dominus et heres etc. Significamus | tenore presentium quibus expedit vniuersis. Quia cupiens mercatoribus n(ost)ris et alys quibusuis subditis n(ost)ris de securitate et reformac(i)on(e) viarum, prout tenemur, p(ro)uidere, ob quarum non reformacio(ne)m et malam p(ro)uisio(n)em sepius retardantur in rebusq(ue) et mercibus eorum magnis subyciuntur | inco(m)modis, nobili Joanni Wielopolski haereditario in dicta villa **Gromnik**, in terra Cracouien(sis) et districtu Biezen(sis) consisten(ti), plenam et omnimodam dedimus et concessimus facultatem construendi pontem in et saper fluuio dicto Byala prefate ville contiguo ac in alys locis quae vulgariter | Oblazy nuncupantur, damusq(ue) et concedimus tenore p(raese)ncium median|te tali conditione obseruata, q(uod) dum pontem huiusmodi construxerit et reformauerit, ipse Joannes et successores sui legitimi a quolibet curru onerato per tres denarios et a quolibet equo et boue, qui per villam et pontem huiusmodi tra(n)sierint aut gratia vendendi ducti in forum fuerint, per vnum denarium tollere et exigere debent, item ab vno ariete vel capu et oue per vnum denarium exigere debent pontalia.

Damus insuper ipsi Joanni Wielopolski et eius successoribus plenariam et omnimodam facultatem et potestatem omnes et singulos pontem huiusmodi et villam pretereuntes et solucio(ne)m pontalium prout suprascriptum est subterfugientes pignorandi, arestandi et ad solucio(ne)m huiusmodi pontalium compellendi et astrigendi. Harum quibus sigillum n(ost)rum est subappensum testimonio l(ite)rarum. Actum in Convencione generali | **Pyotrhouien(sis)** feria secunda post octauas Epifaniarum proxima anno Domini **Millesimo quadringentesimo Octogesimo Septimo**. Presentibus **R(everendissimo)** et Reueren(dis) in Cristo patribus dominis S(b)igno Eccl(esi)ae Gneznen(sis) Archie(p)isco po et Primate, Petro Wladislauens(sis), Joanne Premislien(sis) Episcopis, ac Magnificis, Strenuis et | Generosis Jacobo de Dambno Castellano et Capit(aneo), Joanne Amor de Tharnow Palatino Cracouien(sis), Mathia de Byn Poznaniens(sis), Spithkone de Jaroslaw Sandomirien(sis), Joanne Swydua de Schamothuli Calissien(sis), Nicolao de Cuthno Lancicien(sis) et maioris Polonie Capitaneo generali, Joanne de Oporow Brzesten(sis), Nicolao de | Dzyalyn Juniwladislauens(sis), Joanne de Pilcza Russie g(e)n(er)ali, Dobeslao de Curozwauki Lubliens(sis) Palatinis, Raphaele de Jaroslaw Sandomirien(sis), Joanne de Ostrorog Poznaniens(sis), Nicolao de Curozwauki Siradien(sis) Castellanis et alis q(ua)mplurimis fidedignis circa premissa testibus. Datum vero per manus venerabilis Gregorij | de Lubbrancz Skarbimirien(sis) et sancti Floriani extramuros Cracouien(ses) prepositi, Regni Polonie Vicecancellary. **Gregorius** Vice Cancellarius s(ubscrip)s(it). Relacio eiusdem Venerabilis Gregorij de Lubbrancz Regni Polonie Vice Cancellary.

*W imię Pańskie amen, na wieczną rzeczy pamiątkę. Jest powinnością dostojenstwa królewskiego, mieć opatrne o dogodność dla poddanych swoich staranie, darzyć względami łaskawości tych, nad którymi prawowicie dzierżą władzę, i wszystkie działania ludzkie trwałemi pisma i świadectw podstawami przeciw zagładzie czasu utrwalać, aby pamięć ich po wszystkie czasy niezmienną pozostała. Przeto My **Kazimierz** z Bóżej łaski Król Polski także ziem krakowskiej, sandomirskiej, łęczyckiej, sieradzkiej, kujawskiej, Wielki Książę Litwy, Rusi i Prus a Chelмна, Elbląya i Pomorza Pan dziedziczny, oznajmiamy osnową niniejszego, o czem wszystkim wiedzieć należy: iż chcąc kupcom i wszelkim innym poddanym Naszym, jako tego obowiązek po Nas wymaga, bezpieczeństwo i naprawę dróg, z powodu zaniedbania i słego opatrzenia których często się opóźniają a na rzeczach i towarach wielkie ponoszą straty, obmyślić, daliśmy Janowi Wielopolskiemu, dziedzicznemu **Soltysowi** we wsi **Gromniku** w ziemi krakowskiej a powiecie bieckim leżącej, całkowitą i zupełną moc do wybudowania mostu na pobliskiej rzece Białej zwanej i na innych miejscach pospolicie **Oblazami** nazywanych, jakoż dajemy i udzielamy osnową niniejszego pod tym warunkiem, iż gdy ów most stanie i sporządzony będzie, wspomniany **Jan** i prawowici następcy jego od każdego ładownego wozu po trzy denary, a od każdego konia i wołu przez wieś i po moście przepędzonego albo na targ w celu przedaży przewidzianego po denarze, również po denarze od koźła i owcy wybierać i żądać mogą mostowego.*

*Nadto dajemy Janowi Wielopolskiemu i następcom jego zupełną i wszelaką moc i władzę wszystkich, którzyby przechodząc przez most i przez wieś uchylali się ucieczką od zapłacenia mostowego wyżej wyrażonego, grabić, przytrzymywać i do złożenia mostowego zmuszać. Na świadectwo czego u niniejszego listu pieczęć Nasza zawieszona. Działo się na sejmie walnym w **Piotrkowie** w poniedziałek po oktawie trzech Królów roku Pańskiego **Tysiąc Czteryście Ośmdziesiąt Siódnego** w przytomności Przewielebnego i Wielebnych w Chrystusie Ojców Książę, **Zbigniewa Arcypasterza** kościoła gnieźnieńskiego i Prymasa, **Piotra wrocławskiego**, **Jana przemyskiego Biskupów**, tudzież **Wielmożnych**, **Walecznych** i **Rodowitych** **Jakóbą z Dębna Kasztelana** i **Starosty**, **Jana Amora z Tarnowa** Wojewody krakowskiego, **Macieja z Buina** poznańskiego, **Spytka z Jarosławia** sandomirskiego, **Jana Swidwy z Szamotuł kaliskiego**, **Mikołaja z Kutna łęczyckiego** a generalnego **Wielko-Polski Starosty**, **Jana z Oporowa brzeskiego**, **Mikołaja z Działyńia inowrocławskiego**, **Jana z Pilcy** generalnego ruskiego, **Dobiesława z Kurozwęk lubelskiego** Wojewodów, **Rafuła z Jarosławia** sandomirskiego, **Jana z Ostroroga** poznańskiego, **Mikołaja z Kurozwęk sieradzkiego** **Kasztelanów** i wielu innych przytem obecnych a wiarygodnych świadków; wydano zaś przez rękę Wielebnego **Grzegorza z Ludbrança skarbimirskiego** i od świętego **Floryana** za murami krakowskiemi **Proboszcza z Podkanclerzego** koronnego. **Grzegorz** Podkanclerzy koronny podpisał. Referat Wielebnego **Grzegorza z Ludbrança** Podkanclerzego koronnego.*

(Dokończenie nastąpi)